

Sztorm na Środkowym Wybrzeżu

Drugorzędny front chłodny, który przeszedł w nocy z 1 na 2 listopada przez Środkowe Wybrzeże spowodował gwałtowny wzrost ciśnienia. Strefa najsilniejszego wiatru przemieściła się znad Zatoki Gdańskiej na zachód. Tam szybko wiatr osłabła a na naszym wybrzeżu wiało przez cały czwartek a wczoraj w nocy wiał silny wiatr z północy 11⁰ B. Ogłoszono pogotowie sztormowe. Najsilniejszy wiatr zerwał się już po zmierzchu. Do północy szalał z siłą momentami dochodzącą do 12⁰B. W Ustce wpychał wodę do kanału portowego zalewając nabrzeże. Woda podeszła aż pod ogródek meteorologiczny koło latarni. Poziom wody w porcie przekroczył stan alarmowy o 30 centymetrów! Woda przelewała się przez nabrzeże. Kutry rybackie schroniły się w głębi portu a załogi trzymały wachty sztormowe.

W Darłowie stan wody w kanale wynosił 6 metrów. Dziś nad ranem było już tylko 5,5 a norma to 5 metrów. Na kutrach wachty trwały całą dobę.

Atakujący żywioł nie oszczędził wybrzeża. Zerwał schody prowadzące z usteckiej promenady na plażę, wszystkie zjazdy i zejścia na plażę zostały uszkodzone bądź tylko podcięte. Zmyte zostały zejścia w Rowach, Ustce i Orzechowie. Ratowniczy zjazd w Orzechowie jest w takim stanie, że uniemożliwia korzystanie z niego samochodów brzegowej stacji ratownictwa SAR. Tegoroczny refulat, czyli piasek pochodzący z pogłębiania torów wodnych w portach a dostarczany na odcinki brzegu, w których go szczególnie brakuje został zabrany w 60 %.

Sztorm podmył podstawę skarpy w Jarosławcu a przystań została zmyta. Kutry musiały zostać wyciągnięte na brzeg.